

20 stycznia 2008



## Łysica znowu zdobyta

Około 50 osób uczestniczyło 20 stycznia br., w zbiorowym wejściu na Łysicę-najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich. Wyprawę zorganizowano w hołdzie Edmundowi Hillary'emu – pierwszemu zdobywcy Mont Everestu.

Około 50 osób uczestniczyło 20 stycznia br., w zbiorowym wejściu na Łysicę-najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich. Wyprawę zorganizowano w hołdzie Edmundowi Hillary'emu – pierwszemu zdobywcy Mont Everestu.

W ubiegły piątek zmarł pierwszy zdobywca najwyższej góry świata, nowozelandczyk Sir Edmund Hillary. Znany z podręczników jako wybitny himalaista, dopiero po zejściu z Everestu pokazał wszystkim, jak wielkim jest człowiekiem. Wykorzystując sławę, całe życie poświęcił działalności charytatywnej, w szczególności na rzecz rdzennych mieszkańców Tybetu – Szerpów.

Pięć lat temu z Kielc wystosowano do Hillarego zaproszenie na Łysicę, najwyższą w najstarszych górach Europy. W efekcie rok później był w Polsce. Wprawdzie nie mógł odwiedzić Gór Świętokrzyskich, ale przekazał flagę Nowej Zelandii z osobistą dedykacją dla mieszkańców naszego regionu.

Dziś flaga ta została uroczyście wniesiona na szczyt Łysicy. Była to forma hołdu dla Króla Gór, który mimo olbrzymiej popularności pozostał skromnym człowiekiem.

O Górach Świętokrzyskich opowiadał mu nasz rodak z Kielecczyny, Bogdan Nowak, organizator jego wyprawy z Auckland do Polski i stały gość w domu państwa Hillarych. Tak wspomina wybitnego himalaistę: – Sir Ed do końca był pogodny i pogodzony z tym, że wkrótce musi udać się na ostatnią wspinaczkę. Razem żoną June mile wspominali wizytę w Polsce. Była ona ważna także dlatego, że legenda Hillarego może inspirować jeszcze wiele pokoleń, a jego przykład zachęcać i motywować również młodych Polaków, w tym kielczan.

W zdobywaniu góry, mimo nie sprzyjającej pogody wzięli udział zarówno dorośli jak i młodzież. Na szczycie zapalono symboliczny znicz.

Pierwsze, zbiorowe, zimowe wejście na Łysicę odbyło się cztery lata temu. Wzięło w nim udział około 160 osób. Miało być to wsparcie duchowe dla Polaków zdobywających K2.